GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 1.

W ŚRODĘ DNIA 3. STYCZNIA 1810.

Dnia wczorayszego to ieſt 2 Stycznia po odbytym nabożeńſtwie w kościele Akademii S. Anny, którem przytomni byli JW. JX. Rektor, Osoby Radę Szkoły Główney składające, wysłużeni i aktualni Nauczyciele teyże Szkoły z iey Uczniami, Nauczyciele i Uczniowie z Gymnazyum i Szkół początkowych Krakowskich, tudzież licznie zgromadzona Publiczność, rozpoczęte zoſtały kursa publiczne nauk w Szkole Główney Krakowskiey.

Z Paryża d. 14. Grudnia.

D. 10 udała ſię deputacya od ciała prawodawczego do pałacu Tuilleries. J. C. K. Mość otoczony Xiążętami i wysokiemi urzędnikami przyiął ią ſiedząc na tronie. Prezydent ciała prawodawczego, Hrabia Fontanes, znany z talentów wymowy, miał do niego następuiącą przemowę:

" Nayiaśnieyszy Panie! Ile razy ciało prawodawcze ma szczęście zbliżyć ſię do tronu W. C. K. Mci widzi wielkość W. C. K. M. powiększoną. Każdy rok ieſt dla W. C. K. Mci wiekiem sławy; każdy powrot do ſtolicy nowym tryumfem. Chociaż W. C. K. Mość byłeś oddalony od Francyi, nie opuszczał iey genidsz Twoy: zawsze znaydował ſię pomiędzy nami. Gdy pokazał ſię nieprzyiaciel, pośpieszyły kupami W. C. K. Mci ludy, na które patrzałeś z nad brzegow Dunaiu, ku zagrożonem granicom. Nieprzyiaciel umykał tak spiesznie, iak gdybyś W. C. K. Mość był przytomny. Oſtatnie W. C. K. Mci czyny i szczęśliwy pokoy, który po nich naſtąpił, rozszerzą granice sprzymierzonych Monarchów. Ważne połączenia dopełnią syſtematu tego obszernego państwa, którego oni są członkami, a W. C. K. Mość ieſteś protektorem. Gdy Cesarz odzyskuie całą swoią władzę, szanuie prawa, które nie są iego; mądrze zakreśla sam granice między władzą duchowną i państwa. Religiia wspierać ſię na przyszłość będzie na tym samym tronie, który ią przywrócił, i następca S. Piotra będzie zawsze dla nas drogim, zawsze szanowanym, gdy w imieniu Boga pokoiu, którego wola przeſtrzega krale, lecz nad leżąca ſię część iemu nie podlega odmianie, błogosławić będzie następcy Karola Wielkiego. Wszyſtko co ſię do W. C. K. Mci przywiązanie, będzie powiększone; wszyſtkim złe, które służyły ubocznego wpływu, grozi bliski upadek!" Należy ulegać przewadze W. C. K.

Mci: tak rałzi bohatyrski umysł, tak radzi polityka. Przed kilku dniami, wyrzekłeś, Nayiaśnieyszy Panie, iż miłość do Francyi iest naypierwszą W. C. K. Mci namiętnością. Odgłos tych słow obił się w wszystkich naszych sercach. Dziś zapowiadasz nam, iż zwycięztwo nie będzie nowych wyciągało ofiar; ciało prawodawcze składa Ci zato dzięki. Lecz że te zapewnienia nie ostudzą szlachetnego i walecznego narodu odpowiadz z pewnością: iż nie ma nic czegoby Francuzi nie uczynili dla Monarchy, który ich okrył tak wielką sławą i który za ich ofiary od łaca im się miłością.„

Nayiaśnieyszy Cesarz odpowiedział deputacyi, iak następuie:

"Mci Prezydencie i Panowie Deputowani od ciała prawodawczego! Przyymuię uczucia, którymi wynurzyliście. Znam przychylność ciała prawodawczego do moiey osoby. Francya potrzebuie umiarkowaney, ale mocney monarchii. Teraźnieysza epoka powinna celować nietylko sławą oręża Francuzkiego, ale także zakwitnieniem handlu, mądremi ustawami, o kazałością kunsztow, umieiętności i nauk. Nim postawiłem Francyą na stopniu, na którym się dziś znayduie, wiele musiałem przezwycięży ć trudności. Czynić zawsze będę, wraz z moią familiią, dla korzyści i dobra tego wielkiego narodu ofiarę z nayulubieńszych moich skłonności. Za pomocą Boską i stałą miłością moiego ludu przezwyciężę wszystko, co się sprzeciwiać będzie wielkim moim planom. Pragnę żyć ieszcze lat 30, abym poddanym moim był ieszcze lat 30 użytecznym, abym utwierdził to wielkie państwo, i abym widział drogą Francyą upiękniloną wszystkim tem dobrem, co postanowiłem dla niey zrobić.„

Po ukończeniu audyencyi została deputacya z takim obrzędem odprowadzona, iak była wprowadzona.

D. 11 b. m. opuścił Król Saski nasz stolicę, udaiąc się na powrot do państw swoich.

Na wakuiące 3 senatorye mianował Cesarz PP. Garmain - Garnier, prezydenta senatu, Semonwille i B u nowi a.

W przyszłą sobotę da ciało prawodawcze bal, który będący tu Królowie i Xiążęta zaszczycą swoią obecnością.

Xżę i Xżna Neufszatelska mieli szczęście d. 11 przyiąć u siebie w pięknym swoim zamku Grosbois Cesarza, Cesarzową, Króla Wirtemberskiego, Króla i Królową Westfalską, Króla i Królową Neapolitańską. Xżę Kurakin i Admirał Czyczakow byli także zaproszonemi. Po szczęśliwem bardzo polowaniu przy piękney pogodzie, był obiad, teatr, bal i oświecenie zamku i ogrodu. O godzinie 11 powrocili Nayiaśnieysi Cesarstwo do Paryża.

Miasto Paryż dało onegday i wczoray rożnem korpusom gwardyi obiad na placu Voges.

Teraźnieyszy Minister Saski związkow zagranicznych, Baron de Senst Pilsach, odiechał także do Drezna.

Pierwszy Chirurg wielkiego woyska, P. Heurteloup, otrzymał order legii honorowey.

W niedzielę wyieżdża Cesarz do Rambouillet.

Minister morski przyiechał d. 9 do Rouen, dla prezydowania tam na obieranem kolegium.

W Oriencie spuszczony z warsztatu został d. 7 nowy liniiowy okręt, który pisma nasze Golymen nazywaią.

Królowa Neapolitańska miała trudną bardzo przeprawę przez górę Cenis.

N drodze z Madrytu do Bajony przyg[...]wano dla jeńcow z bitwy pod Oceana 40,000 racyy żywności.

Zmarły Minister Cretet odkazał ubogim w Dijonie 10,000 fr.

D. 22 Listopada ustąpili Angliey z dwoch wysp Ponza i Vantslene na przeciwko Gaety leżących, zburzywszy wprzody szańce. Osadziły ie potem woyska Neapolitańskie.

Ludność właściwey Francyi wynosi teraz oprocz woyska 38 mil. 262,540.

Wczorayszo posiedzenie ciała prawodawczego bardzo było ważne. JW. Minister wewnętrzny, Hrabia Montalivet wystawił zgromadzeniu z rozkazu J. C. K. Mci stan Francuzkiego państwa od ostatnich iego posiedzeń. Mowił naprzod o teraźnieyszem położeniu państwa co do publicznych robot, dobroczynnych zakładow, publiczney edukacyi, umieiętności i kunsztow. Daley o rolnictwie, rękodziełach i gornictwie.

"Handel (rzekł) trudni się ogółem ciągnieniem, ile tylko można, użytkow z rolnictwa i przemysłu. Nasz cierpieć musi w teraźnieyszem nadzwyczaynem położeniu rzeczy, które nie dozwala mu mieć kommunikacyi morzem. Z tem wszystkim przez wewnętrzne spotrzebowanie, do czego przykłada się wiele osob od czasu iak poprawił się także byt niższych klass ludu, czego dawniey nie było, i przez nasze związki zamiennego handlu z sąsiadami. Związki nasze z ziednoczonemi Stanami Amerykı są przerwane; ale przez wzaiemne potrzeby w krótce znowu przywrocone zostaną. Lyon widzi zakwitaiące znowu swoie fabryki, które odbieraią komissy z Niemiec, Rossyi i wewnątrz kraiu. Neapol dostarcza nam bawełny, którą iego ziemia coraz obficiey wydaie, i przez co zmnieysza się przywoz z dalszych okolic. Potem namienił o skarbie, o rządzie wewnętrznym, sądownictwie, o służbie Bożey i tak daley mowił:

Woyna.

"W czasie kiedy Cesarz gotował tym sposobem ulepszenia, które w każdym roku swego panowania Francyi nadaie, czynili nasi nieprzyiaciele olbrzymie usiłowania. W kilka dni po otworzeniu ciała prawodawczego w roku 1808 pobił Cesarz woyska Hiszpańskie, wszedł do Madrytu i osadził swoiego brata na tronie; przez szybki i mądry postęp zbliżył się do woysk Angielskich, i ścigaiąc ie ustawicznie, zabrawszy im wielką liczbę jeńcow, lazarety, bagaże i ammunicyą, dochodził do granic Portugalii, gdy odebrał wiadomość o traktacie, przez który dwor Wiedeński obowiązał się dostawić juncie rokoszanow 100,000 karabinow. Dowiedział się oraz iż Austrya bierze się do oręża, i że uzbraiania iey przerażaią strachem sprzymierzone państwa. Wstrzymał natychmiast zwycięzki swoy marsz, zostawił swe woyska w Hiszpanii i mniemał, iż iego obecność będzie dostateczną do zniszczenia iego nieprzyiacioł. Jakoż nie mogł Cesarz dać Europie większego dowodu o wielkości swoiego charakteru i o mocy swoiego geniuszu. Ośmdziesiąt reglmentow starego żołnierza, które odniosły zwycięztwa pod Ulmem, Austerlitz, Jena i Friedland pozostały w Hiszpanii; stanął na czele sprzymierzonych i nowozaciężnych woysk swoich. Przypomniycie sobie, Mci Panowie, obawy nasze, które się do tego stopnia rozszerzały, iż Europa mniemała na moment, że po tyle razy pokonany przez nas narod, który winien był iedynie swoy byt wspaniałomyślności naszego Monarchy, pobiie nasze sprzymierzeńcow i wkroczy w nasze granice. Cesarz Austryacki z 500,000 woyska, tudzież

ść kartek papierowych pieniędzy, rokował sobie pewne zwycięstwo. Bawarya i Włochy napadnione zostały bez wypowiedzenia woyny; zabiiano ludzi, którzy nie wiedzieli iż maią nieprzyiaciół; postępek, o którym historya kiedyś słusznie surowo sądzić będzie. — Cesarz, który d. 13 Kwietnia Paryż opuścił, przybył d. 18 bez gwardyi, bez ekwipażow, bez koni do woyska; zgromadzone na prędce z różnych okolic iego woysko zdziwił niespodziewany attak i chmury otaczaiących ie zewsząd woysk; iuż była Ratysbona z naypięknieyszym regimentem opanowana, gdy nagle rozeszła się wiadomość o przybyciu Cesarza po wszystkich szeregach. Cesarz przez zwyczayny swoy obrot przedzielił dwa nieprzyiacielskie korpusy, pobił ie d. 20 przy Abendsberg, poszedł d. 21 do Landshut, opanował miasto i most na Iserze, główną kwaterę i środek działań nieprzyiacielskich, przeciął tym sposobem kommunikacye woyska nieprzyiacielskiego, zabrał iego bagaże, iego pontony i lazarety, poszedł d. 22 do Eckmühl, obszedł lewe skrzydło Arcy Xcia Karola, a zmnieyszone iego woysko do 4ch korpusow przez odcięcie dwoch; wprowadził w zupełny nieład, zabrał 10,000 jeńcow, 100 dział i nocował tego samego dnia w głowney kwaterze Arcy Xcia Karola; ścigał nazaiutrz nieprzyiaciela z pałaszem w ręku, zniszczył jazdę Austryacką, opanował Ratysbonę i zabrał 10,000 ludzi, których tam nieprzyiaciel zostawił. Niejako piorunem uderzone woysko Austryackie zobaczyło w 43 godzin los swoy rozstrzygniony. Z 6 korpusow, z których się składało, a każdy liczył 40,000 ludzi, 5 zostało pobitych, do połowy zniszczonych i ieden od drugiego przedzielonych. Niedobitki 4 korpusow uciekły ku Dunaiowi, inne odparte ku rzece Inn, postradały mosty, magazyny i lazarety. Wiadomość o tych klęskach doszła Monarchy Austryackiego, i w mniey dwoch dni nastąpił nay.większy nieład po nierozsądnych odgrażywaniach. Tym czasem 8my i 9ty korpus, które składały Austryackie woysko przeciw Włochom, uderzyły niespodziewanie na woyska nasze, opasały Palmanuowa i Wenecyą i znaydowały się d. 28 Kwietnia nad Adygą. Plan Cesarza nie był wątpliwy. Pobiwszy wielkie woysko Arcy Xcia Karola i odparłszy 4 iego korpusy do Czech, rozkazał ścigać dwa korpusy, które się ku Inn udały i poszedł do Salzburga, Linc, wyższey Austryi i Styryi, dla zaskoczenia Austryackiemu woysku Włoskiemu i dla dopomożenia kraiom Włoskim, które tyle iego serce obchodzą. Zaledwo upłynął miesiąc po niesłuszney napaści, gdy Wiedeń po krótkim bombardowaniu bramy swoie otworzył i schylić się musiał przed zwycięzkim naszem woyskiem. Woysko Austryackie we Włoszech postrzegło zaraz, iż boki iego są odsłonione i uznało potrzebę cofać się. Wicekról, który zwyciężał nad Piawą, w Noryckich Alpach i Karentyi postąpił naprzód aż do granic Styryi i złączył się z wielkim woyskiem. W krotce potem pobił nieprzyiaciela w Węgrzech. Bitwa pod Raab odnowiła rocznicę bitwy pod Marengo i Friedland. Cesarz pisał z tey okazyi do przybrawionego syna swego: *Zwycięztwo Twoie iest wnukiem Marengo.* Szczątki rożnych korpusow Austryackich nigdzie nie potrafiłyby się były połączyć, ale byłyby zabrane i rozbroione, gdyby przypadkiem wezbranie Dunaiu nie było woyska Francuzkiego wstrzymało. Gieniusz woyskowy i usiłowania sztuki przezwyciężyły iednak nieprzewidziane zawady. W prowadzeniu woyny potrzeba łączyć odwagę i siłę Lwa z podstępem i chytrością lisa. Nako-

nice bitwa Wagramska, po którey nastąpił Znaimski rozeym, wytrąciła nieprzyiacielowi oręż z ręki. Nie pozostało mu, iak nadzieia wspaniałości zwycięzcy, którey tyle krotnie okazał się niewdzięcznym.—Przez pokoy Wiedeński zyskała Francya i wszyscy iey sprzymierzyńcy znaczne korzyści, i pokoy lądowy przywrocony został. Spodziewać się należy, iż pokoy ten trwalszy będzie od Presburskiego, i ludziom, którzy po Presburskim pokoiu oszukiwali gabinet Wiedeński, nie uda im się podeyść po Wiedeńskim. — Wyrzekliby upadek swego Monarchy: bo Francya zawsze wielka, potężna i można potrafi odwrocić intrygi i podstępy swoich nieprzyiacioł. — Anglia widząc nasze woyska w Niemczech zatrudnione, i będąc zawsze źle informowana, chociaż wielkie łoży koszta na szpiegowstwo, mniemała, że stare nasze szeregi opuściły Hiszpaniią i że osłabione tam woysko Francuzkie nie potrafi się oprzeć iey usiłowaniom, wysadziła 40 000 woyska do Portugalii, połączyła się z woyskiem rokoszanow i pochlebiała sobie, iż z biegnie aż do Madrytu. Lecz przedsięwzięcia iey z wstydem się ukończyły, bo wszędzie, gdzie Angliey mniemali natrafić tylko na dywizye, natrafili na woysko. W tymże czasie wysiadło 40,000 Anglikow na wyspę Walcheren i opanowały w 14 dni, bez rozpoczęcia nawet oblężenia, za bombardowaniem tylko źle bronioną Flesingę. J. C. K. M. kazał zdać sobie sprawę o tym wypadku. Cesarz nagradza sowicie tych, którzy ożywieni iego duchem i tem, czego honor Francyi wymaga, wierni są chwale i oyczyznie; lecz karze tych, u których przeważa niebezpieczeństwo, kiedy potrzeba zwyciężyć, i przenoszą sromotną ucieczkę nad śmierć chwalebną. — Z tem wszystkim powstały wszystkie departamenta; 150,000 narodowey gwardyi wyruszyło wdrogę, gdy tym czasem 25,000 woyska zgromadziło się z odwodow w Flandryi i żandarmerya dostarczyła 8000 wyborny jazdy. Jenerał Angielski nie chciał iako rozsądny i rozumny wodz wystawić dłużey woyska w kraiu i w porze roku, w którey groziły mu większe ieszcze niebezpieczeństwa niżeli iest zaraza. Powrocił nazad do Anglii. Angliia ztrwoniła wielkie summy, utraciła wybor woyska i odkryła swoiemu ludowi taiemnicę uczuciow, które wiążą Francuzow do rządu i do Cesarza. O to są iedyne owoce iey nierozsądnego przedsięwzięcia. Pomiędzy departamentami starey Francyi dystyngwowały się departamenta Kale północny, a pomiędzy nowemi departamentami Lys. Wszystkie to samo były by uczyniły, gdyby się w takim samem były znalazły przypadku. Niektóre tylko okolice departamentu Sarry okazały złą chęć zamiast pospieszenia na obronę oyczyzny, podniosły rokosz. J. C. K. Mość rozkazał woyskowey kommissyi ukarać złych tych obywateli. Radca stanu posłany tam został dla rozpoznania wszystkiego. Gminy i poiedyncze osoby, które się źle sprawiły, będą na 25 lat prawa obywatelskiego pozbawione i płacić będą podwoyne podatki. Nad ich bramami umieszczony będzie napis: *Gmin ten nie iest Francuzki.* J. C. K. Mość rozkazał niemniey aby mu podane zostały plany na pomniki, uwieczniaiące uczucia iego ukontentowania dla miast Arras, Brügge i Lill. Lecz wielki wpływ zdarzeń roku 1809 ściąga całą naszą uwagę.

Polityka.

Xięstwo Warszawskie powiększone zostało częścią Galicyi. Łatwo Cesarzowi było przyłączyć do tego kraiu całą Galicyą; lecz nie chciał nic czynić, coby iego sprzymierzyń-

cowi, Imperatorowi Rossyyskiemu, iakie podeyrzenie sprawiło. Prawie cała Galicya pierwszego podziału została się przy Austryi. Co Cesarz dla nowey Galicyi uczynił, wskazała mu polityka i honor. Nie mógł wystawiać na zemstę nieubłaganego Xcia ludow, które okazały się tak gorliwemi w sprawie Francyi. Młody Xżę Austryacki, ten sam, który w roku 1805 pod Ulmem dowodził, rownie wyniosły iak niewiadomy sztuki woienney, dał się w 40,000 woyska pobić Xięciu Poniatowskiemu, który nie miał iak 13,000 ludzi. Przez złe plany swoiego wodza utraciła Austrya zachodnią Galicyą, którey mieszkańcy z zapałem zrucili ciążące im żelazne iarzmo. Obowiązkiem było Cesarza nieoddawać ich napowrot pod to iarzmo. J. C. K. Mość pragnie, aby mieszkańcy W. Xięstwa Warszawskiego pod mądrym rządem Króla Saskiego mieli zapewnioną spokoyność i cieszyli się z teraźnieyszego swoiego położenia, bez dania sąsiadom powodu do niespokoyności.

Królowie Bawarski, Westfalski, Wirtemberski i inni Xięta ligi Reńskiey otrzymaią wszyscy powiększenie kraiow. Francya mogłaby była granice swoie za Ren posunąć, lecz rzeka ta iest niedotknną granicą bezpośrednich kraiow Francuzkiego państwa.

Miasta Hanzeatyckie otrzymaią swoią niepodległość i uważane bydź maią iako środek odwetu w woynie przeciw Anglii.

Pokoy z Szwecyą będzie nie zadługo zawarty.

W polityczny.n stosunku ligi Reńskiey i Szwayearskiey nie zaydą żadne odmiany.

Pierwszy raz od panowania Rzymian całe Włochy podlegaią iednakowemu systematowi. Przyłączenie kraiow Rzymskich potrzebne koniecznie było do ukończenia tego wielkiego wypadku. Przerzynaią one półwysep od śródziemnego aż do Adryatyckiego morza, i historya okazuie iak potrzebny iest bezpośredni związek między wyższemi Włochami i królestwem Neapolitańskim. Gdy przed 3 set lat Karól VIII. zdobył to królestwo, odmienił Papież nagle swe zdanie, i skoiarzył przeciw niemu straszną ligę. Przecięto Królowi cofanie i powrocił tylko do Francyi, wyruszywszy z woyskiem przeciw związkowym, na których czele sam Papież znaydował się w Fornone. Lecz na coż wyszukiwać przykładow w historyi Karola VIII, Ludwika XII, i Franciszka I? Nie widzieliżeśmy w naszych czasach, iż Papież w swey stolicy i w swoich portach przyymował Anglikow, którzy z tych mieysc podniecali rozruchy w Neapolu i królestwie Włoskim; pieniądze i puginały rozdawali morderCom, którzy żołnierzy naszych zabiiali w dolinach Kalabryi? Cesarz żądał, aby Papież zamknął swe porty dla Anglikow. Możnaby wierzyć, że Papież to żądanie odrzucił? Proponowano mu zaczepne i odporne przymierze z królestwami Neapolitańskim i Włoskim; lecz i to odrzucił. W każdey okazyi od pokoiu Prezburskiego okazał Papież swoią nienawiść przeciw Francyi. Każde mocarstwo, które się we Włoszech wznosiło, stało się zaraz nieprzyiacielem dworu Rzymskiego. Itak odebrał Cesarz przed bitwami Austerlitską i Friedlanską brewy z Rzymu, które napełnione były nayzuchwalszemi wyrazami. Dalej żalił się Papież na zapewnioną kodexem Napoleona toleranc yą, gniewał się na urządzaiące ustawy, podług których Francya iest rządzona, a co w cale do niego nie należało. Rzucał nasiona niezgody po prowincyach i usiłował tym sposobem wzruszać i zawichrzyć wielkie państwo, i nie ma wątpliwości, iż byłby go zawichrzył, gdyby

sie głowna iedna bitwa nie była udała. Dwor Rzymski dał aż nadto poznać tayne swoie uczucia; nie mógł w prawdzie zaprzeczyć usług, które Cesarz religii uczynił, ale wdzięczność z tego powodu, lubo dla głowy kościoła była na pierwszym obowiązkiem, nie potrafiła iednak przytłumić nie awści świeckiego Xcia. Przekonany o tem tak z dzieiow wszystkich czasow, iako też z własnego doświadczenia, nie pozostało Cesarzowi, iak uczynić w bor między dwiema rzeczami, albo ustanowić patryarchę, przeciąć związki Francyi z mocarstwem, które usiłowało iey szkodzić, albo znieść świecką władzę, iedyne źrodło nienawiści dworu Rzymskiego. Pierwszy sposób dałby powod do niebezpiecznych sporow i sprawiłby był w niektórych sumieniach niespokojność; odrzucił go więc Cesarz. Drugi należał do praw korony Cesarskiey, z których nie powinien Cesarz nikomu zdawać sprawy; przyiął go tedy: Ani Papież, ani duchowni w państwie nie powinni świeckiey posiadać władzy. Nigdy nie uzna Cesarz prawa potroyney korony; uznaie tylko duchowne poselstwo, które Jezus Chrystus pasterzom kościoła polecił, i które S. Piotr i iego pobożni następcy z wielką korzyścią dla religii tak czysto i sumiennie dopełniali.

Królestwo Neapolitańskie nabyło w tym roku nowey trwałości. Król zwrócił na urządzenie swych państw szczególnieyszą staranność; przywrócił w wszystkich częściach rządu porządek, przytłumił rozboie i ludy iego zaczą wszy od pierwszey aż do ostatniey klassy okazały uczucia, które czynią chwałę nietylko im, ale i ich Monarsze. Duchowieństwo Neapolitańskie, które składa się podobnie, iak duchowieństwo Francuzkie z oświeconych mężow, zasłużyło na szacunek Cesarza. Jeden tylko duchowny, arcybiskup Neapolitański, nie chciał wykonać przysięgi, która należała się Monarsze. Nadaremnie usiłowali go Teologowie do tego nakłonić; obstawał przy swoim błędzie. Jego grube niewiadomość iest zatyrą na tych, którzy go na tak wysoki stopień wynieśli.

Hollandya iest w istocie częścią tylko Francyi. Naylepiey ten kray opiszemy, gdy powiemy iż zeyście się Renu, Mozy i Skaldy iest główną żyłą państwa Francuzkiego. Nikczemność iego celnych komor, nieporządzenia iego urzędnikow i duch mieszkańcow, który ciągle do ukradkowego handlu z Angliią dąży, wszystko to rokuie zabronienie mu handlu na Renie i Wezerze. Przytykaiąc do Francyi i Anglii pozbawiona Holandya zostanie korzyści, które przeciwią się ogólnemu naszemu systematowi, i których zrzec się musi razem z temi których używacby mogła była. Czas iuż, aby wszystko do naturalnego zwrociło się porządku.

J. C. K. Mość chciał także w znakomitym sposobie zapewnić byt ligi Szwaycarskiey, dołączaiąc do swoich tytułow tytuł pośrednika Szwaycaryi. Daie przez to dostatecznie poznać Szwaycarom, iż zginęło ich szczęście, iak tylko naruszą tey tarczy swey wolności. Most Bazyleyski był okazyą, iż woyska Francuzkie musiały często naruszyć granice Szwaycarskie; lecz naruszenie to było konieczne dla dostania się za Ren. Teraz rozkazał J. C. K. Mość, aby nazawsze postawiony był most pod Hüningen.

Jiliryyskie prowincye zasłaniaią Włochy, otwieraią im prostą komunikacyą z Francyą i przytykaią bezpośrednie do państwa Konstantynopolskiego, które Francya z wielu powodow i dawnych związkow utrzymywać i wspierać musi.

Hiszpaniia i Portugalia są widowiskiem

szaloney rewolucyi. Liczni ajenci Angielscy podniecaią i utrzymuią rozpalony ogień. Potęga i umiarkowanie Cesarza przywróci im spokoyność. Jeżli Hiszpania utraci swe osady, to z swey przyczyny. Nigdy Cesarz nie będzie się przeciwił lądowey niepodległości narodow Amerykańskich. Niepodległość ta należy do koniecznego porządku zdarzeń. Jest sprawiedliwością i dobrze zrozumianym interessem wszystkich mocarstw. Francya utworzyła niepodległość Ameryki północney; przyłożyła się nawet do powiększenia iey kilku prowincyami. Jest zawsze gotową do bronienia swoiego dzieła. Jey potęga nie zależy od samokupstwa; nie ma interessu bydź niesprawiedliwą. Nic nie sprzeciwia się dobru Francyi, co może przyłożyć się do szczęścia Ameryki, bo będzie zawsze dosyć bogatą, gdy w równości wszystkich narodow znaydować się będzie na wszystkich Europy targach. Czyli ludy Mexyku i Peru zechcą się połączyć z macierzyńskim kraiem, lub czyli zechcą wynieść się do szlachetney niepodległości. Francya nie będzie się sprzeciwiać, byle te ludy nie wchodziły w związki z Anglią. Francya nie ma potrzeby dla swego dobra lub handlu uciskać swoich sąsiadow lub narzucać im tyrańskie ustawy.

Utraciliśmy osady Martyniki i Kaienny; obie źle były bronione. Okoliczności, w których nam wyrwane zostały, są przedmiotem ścisłych dochodzeń. W szali powszechnych interessow nie wiele ta strata znaczy, bo przy pokoiu oddane nam zostaną w lepszym daleko stanie, niżeli odebrane były.

Pokoy sprowadził nakoniec Cesarza na łono nasze; wszystkie władze państwa złożyły hołd swoy u podnożka iego tronu; odpowiedzi iego są w sercach wszystkich wyryte. Monarcha, który naywięcey podziwieniu za pału sprawuie, zasługuie także naywięcey na naszą miłość. Powiedział nam: iż w miłości naszey pokłada wszystkie nadzieie swoiego szczęścia. Francuzi! mogł się raz pomylić, mowiąc: iż inni Monarchowie szczęśliwszemi od niego byli."

Z Amsterdamu d. 16. Grudnia.

W krótce oczekuiemy powrotu Króla, i przekonanemi iesteśmy o utrzymaniu się samowładności naszego kraiu; lecz względem handlu surowe przedsięwzięte zostaną środki. Mowią, iż Król za powrotem doniesie ciału prawodawczemu o nastąpić maiących odmianach w naszem kraiu. Papiery podniosły się znowu do dawney ceny.

Z Berlina d. 24. Grudnia.

Dnia wczoraj szego mieliśmy szczęście powitać Nayiaśnieyszego Króla i Krolową w naszey stolicy. Lubo Nayiaśnieyszy Król nie chciał przyiąć żadnych uroczystości na swoie przyięcie, zezwolił iednak na prośbę deputacyi, która wyiechała na przeciw niemu do ostatniego noclegu w Frienwalde, na poczynione iuż niektóre przygotowania, które nie były wprawdzie okazałe, ale wyrażały uczucia wierności i przywiązania.

Listy z Paryża pod d. 17 b. m. donoszą ważną wiadomość, iż na mocy uchwały senatu pod d. 16 b. m. rozwod między Nayiaśnieyszym Cesarzem Napoleonem i Cesarzową Józefiną ogłoszony został. Jakkolwiek przykra była ta ofiara, dodaią też listy, dla wysokiego Małżonka, uczynił ią iednak za wspólnem porozumieniem się dla wielkiego interessu państwa Francuzkiego, którego przyszłe dobro wymaga, aby założyciel iego zostawił bezpośredniego po sobie następcę.

(Z Gazety Berlińskiey.)

DODATEK

DO N[ro] 1.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W ŚRODĘ DNIA 3 STYCZNIA 1810.

Z Warszawy d. 26. Grudnia.

Dnia 23 b. m. obchodziła ſtolica nasza rocznicę urodzin Nayiaś. Pana szczęśliwie nam panuiącego, w którym zaczął rok życia 59. Około 10tey przed południem była parada woyskowa na Krakowskim przedmieściu, a o godzinie 11tey Senat, Rada Stanu i wszyſtkie inne władze tak cywilne, iak woyskowe zebrały ſię do kościoła katedralnego, gdzie przy aſsyſteneyi woyska wzdłuż kościoła rozſtawionego, była msza i Te *Deum* grane przez dobraną orkieſtrę. Na tem nabożeńſtwie był także JW. Serra Miniſter Rezydent Francuzki. Wieczorem gmachy publiczne, mieszkania pierwszych urzędników i Jenerałow naszych, tudzież JW. Rezydenta Francuzkiego, i bardzo wiele domow prywatnych były oświecone. — Z powodu obchodzoney dnia tego wigilii do święta Bożego Narodzenia, nie mogło bydź widowisko teatralne; lecz za to w niedzielę artyści drammatyczni Polscy obchodząc rocznicę urodzin Nayiaś. Pana dali reprezentacyą opery *Leszek Biały*. Przy końcu iey pokazał ſię znaiomy transparent, przed którym śpiewano wśród okrzykow: "Niech żyie Król!,, naſtępuiącą pieśni:

Już to dziśiey po raz trzeci
Z powinney serc swych daniny
Oyca swego urodziny
Przychylne obchodzą dzieci.
Dzieci, co go w smutney dobie
Gdy ie burza w przepaść niosła,
Pozbawione ſtyru wiosła,
Sternikiem obrały sobie.

Kiedy ſię los na nas srożył,
Potroyne zadaiąc ciosy,
Zlitowały ſię niebiosy,
Przyszedł Auguſt, Polak ożył.
Pod Jego rządem bez przerwy
Nasza Oyczyzna szczęśliwa
Połączy w ściśle ogniwa
Z płodem Marsa płod Minerwy.

Mawiali nasi przodkowie:
Boday ſię święciły czasy,
Gdy w Polsce rządziły Sasy,
On uwiecznił to przysłowie.
A pod iednym wiodąc znakiem,
Pokaże czego są godni
Od Oycow swych nieodrodni
Polak z Sasem, Sas z Polakiem.

Niech żyie Król nasz kochany,
Niech z swoią drogą Rodziną
Nie dozna, gdy sto lat miną
W zmianie czasu zdrowia zmiany.
Niebo, co cnoty ocenia,
Niechay Jego kres odwleka
Nad nayrzadszy wiek człowieka:
Tam spełni nasze życzenia.

Jaśnie Wielmożna z Xiążąt Lubomirskich Potocka znana z swych pięknych przymiotow duszy zdobiących tę płeć szlachetną, znana z przywiązania swego do kraiu, którego iuż tylokrotne dała dowody, i w tey okoliczności, gdy wszystkie pułki będące w Warszawie ubiegały się powitać i oddać cześć wracaiącym z zwycięstwa Rodakom, Pani ta złożyła pamiątkę niestartą swego patryotycznego uczucia przez W. Pułkownikową Stanisławową Potocką na ręce JW. Jenerała dywizyi Dąbrowskiego wieniec laurowy dla woyska Polskiego z następuiącym przyłączonnym napisem:

W grobie Jana trzeciego ten wieniec uwity
Mężni Polski mściciele wam iest należyty,
Płeć go żeńska wam daie; czasy niegdyś były,
Gdzieśmy z wami niedolę powszechną dzieliły,
Dziś słodko, patrząc na was lecząc wasze blizny'
Widzieć w Mężach i Synach obrońcow Oyczyzny.

Wypis z listu prywatnego z Paryża d. 7 Grudnia.

Nie możesz sobie wystawić, iaki Król Jegomość Saski, maiący w krotce ztąd wyiechać zostawia po sobie szacunek i pamięć. Wszędzie, gdzie się pokazał, z oklaskami był przyymowany. Dowiadywano się codzień, na którym będzie teatrze, i tam iuż pełno było widzow, dla uwielbienia i uczczenia tego zewszech miar godnego Monarchy.

Z Madrytu d. 26. Listopada.

Król, który d. 19 z Maiorem jenerałem, Xciem Dalmacyi, do woyska wyiechał, powrócił tu wczoray nazad. Przywiozł z sobą wiele chorągwi, które nieprzyiacielowi zabrane zostały. Francuzey woiownicy bardzo okazali się wspaniałemi względem jeńcow woiennych. Zdaie się, iż chcieli się przypodobać bratu swoiego Cesarza, obchodząc się nayłagodniey z iego obłąkanemi poddanemi. Król pytał się jeńcow, kiedy znaydzie w nich Hiszpanow, przyiaciół iego, a nieprzyiaciół Anglikow, którzy pragną tylko zapewnić sobie panowanie morza? Wszyscy okazali iednomyślnie żal swego błędu i szczerą chęć odnowienia uczuciow rzetelności, która cechuie lud Hiszpański.

Wczoray przyprowadzono tu w 4 kolumnach 16,200 poymanych rokoszanow w bitwie pod Occana, dziś 3000, a iutro przyprowadzą ich 10 do 12,000. Przybyli jeńcy umieszczeni zaraz zostali w twierdzy Buen-Retiro, w tey samey twierdzy, przeciw którey chcieli ich jenerałowie ich prowadzić. Aże ta twierdza w krotce zapełnioną zostanie, przymuszony zatem iest rząd umieścić resztę jeńcow w cyrku gonitw byczych. Woyska nasze powróciły powiększey części w dobrych sordutach Angielskich, które rząd Angielski rozkazał juncie rozdać pomiędzy rokoszanow. Niemcy od [4go korpusu przyprowadzali tu jeńcow.

— *Dnia* 28. —— P. Arissaga, dawniey Hiszpański pułkownik, dowodził naczelnie rokoszanami pod Occana. Zdaie się, że nie miał ochoty wystawiać się na niebezpieczeństwo, lubo wyieżdzaiąc z Sewilli, poprzysiągł juncie zaprowadzić swe woysko prosto do Madrytu. Zamiast znaydowania się na czele woy-

ska pod czas bitwy, udał się zaraz na początku na wieżę kościelną w Oceana, dla widzenia wszystkiego bez wystawienia się na niebezpieczeństwo. Jak tylko zobaczył w pomieszaniu swoie woysko, zszedł z wieży, wsiadł na konia, który czekał na niego przed kościołem, i w Tremblque dopiero się zatrzymał. Przeieżdżaiąc, co tylko koń mógł wyskoczyć, pomiędzy rozsypanem swem woyskiem, krzyczał: "Zginęliśmy.„ Chociaż nie miał zręczności i odwagi, okazał iednak wielką przezorność; bo kilka minut późniey byłby przez Jenerała Dessolles, który wieś szturmem opanował, w wieży schwytany.

Jutro nadeydą tu odebrane nieprzyiacielowi 50 dział, 40,000 karabinow i bagaże. Przy woysku rokoszanow znaydowało się wiele dam, które życzyły sobie dostać się do Madrytu. Husary nasze wypróżniły poniekąd ich kufry i odesłały ie do Sewilli.

Korregidor Madrycki wydał wezwanie, aby jeńcow do drogi do Francyi opatrzono w trzewiki i suknie; lecz dotąd mało co złożono. Wielu jeńcow żąda bydź umieszczonemi w woysku Królewskim.

Umarł tu Jenerał Paryż w 65 roku życia.

—*Dnia* 1 *Grudnia*. — Jenerał Kellermann pobił znowu Hiszpanow. Jego dragony zabiły ich, niedaiąc przebaczenia, 3000, a resztę otoczyły. W tey bitwie i pod Oceana, które o 47 mil iedna od drugiey stoczone zostały, utracili Hiszpanie 50 do 60,000 ludzi.

Z nadesłanego nam do Druku Poematu w VI Pieśniach: *Galicya uwolniona*, umieszczamy tym czasem następuiący wyiątek:

Z PIEŚNI VI.

Gdy Myśliwiec ubiegnie młode Lwy w iaskini
Bierze na cel potwory, śmiertelny grad sieie.
Lwica goni za łupem, w sąsiedzkiey pustyni
Ryki Królowey zwierząt, powtarzaią knieie.
Powraca, a luby płód poszarpany w sztuki,
Błyska slepiem, wre w pysku wścieklizna zaiadła,
Zieża grzywę, piekielne nozdrzem harczą fuki,
Zgrzyta w kościane haki i ciska się ziadła.
Niezlękły Strzelec oszczep w kudłaty bok wbiia.
Bryzga czarna posoka, ryk lasy potrząsa,
Wpół-rozdarta poczwara iescze raz się zwiia:
Wiąznie miecz w krwawey paszczy, choć go kłami kąsa.
Tak zbity herszt naiezdzcow od złości się wścieka,
Że goniąc sny i cienie, łup dawny utraca:
Rozpacz kogo prowadzi, śmierci się nie lęka:
Roziskrzoną więc zemstę na Sandomierz zwraca.
Tam dzielny Sokolnicki Pułkiem bitnym rządzi,
On iak Jowisz w Olimpie gromem srogim włada,
On spisek napaśnikow krwawem piorem sądzi:
Jemu śmierć usługuie; owych sprzątą rada.
Huczą działa, blask razi w wybuchłych pożarach,
Piekielny zapach siarki, dusi okolice,
Krwawą ręką mars srogi, pastwi się w ofiarach.
Niebo samo przed złością człeka kryie lice.
Zauszone umysły żenie duch rozpaczy,
Kroat się po mogiłach Trupow w gorę wspina,
Odurzony napoiem, na szeble się haczy:
Lecz spada z drabin w przepaść i Boga przeklina.
Wciąż bije piorun z szańcow, co to ogniem syczą,
Pełzą po nich Rakuzow poszarpane ciała,
Kłębuią się w powietrzu gdy spize zaryczą:
Góra ich drząca z huku na szyię spychała.
Gdy iuż Taras podziemny; tą wściekłą drużynę,
Zapchali oblężeńcy, a proch strzelny znika:
Wulkan kuźnią wyprzątą, skarby Marsa giną,
Poddaią same gruzy w ręce przeciwnika.
Z głośnym marszem odchodzą po odwagi cudach
I do mężnych zastępow braci śpiesznie kroczą,
Szukać nowych Tryumfow w Herkulesa trudach.
I zemsty z napaśnikow, gdzie tylko ich zoczą.
Ach czemuż Eysenbacha między niemi nie ma!
Czemu tyle Rycerzy w szeregach brakuie?
Już ich ziemia nieczuła w martwem łonie trzyma;
Ale wdzięczna Oyczyzna sławę ich piastuie.
Żyć będą nieśmiertelni dla nas wielkim wzorem.
Że gdy wszystko w odmęcie czasow nędznie ginie,

Ten tylko, kto umiera wielkich ludzi Torem
Przebrnął wiekow powodzie, w poźnych wnukach słynie.
Zgineli! z ich popiołow oyczyzna się rodzi,
Miga się życie ludzkie, iak liść suchy znika
Bohatyr z Majestatem, iak słońce zachodzi,
A odbiia blask cnoty, iak połysk promyka.
I wrogow naszych gniią zwłoki nieszczęśliwe,
Co ich srogość swey dumie poświęca ofiarą
Smutny los, nie ich wielkość wyciska łzy tkliwe;
Ktoż nie westchnie! iak ludzkość w obliczu iey marą?
Może szczęśliwszy prawnuk sprawiaiąc odłogi,
Wyorze w wolney ziemi męczennikow kości,
I widząc w krwawych kartach: los naddziadow srogi:
Ze człek człeka mordował, zapłacze z żałości. i. t. d

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa, pod Protekcyą Wielkiego Napoleona Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego Protektora Ligi Reńskiey i t. d. przywołuie wszystkich wierzycieli, rownie iak i tych wszystkich, którzy iakiebyś prawo do sukcessyi i massy niegdyś P. Jakóba Fiały mieli, aby się tu w sądzie dnia 25 Stycznia roku 1810 z rana o godzinie 10 nieomylnie stawili, inaczey pertraktacya wspomnioney massy bez względu na niezgłaszaiących się zakończona będzie.

Krzyżanowski, Wiceprezes.
Łodzinski.
Kozłowski.

Z Rady Magistratu Stołecznego Miasta Krakowa d. 17 Listopada 1809.
Kowalski.

Jędrzey Gul z Państwa Beyse wsi Grodowie w Powiecie Kieleckim ieszcze w roku 1796 za rządu Austryackiego wydany na kanton, od czasu oddalenia się nigdy się nie zgłosił, niemasz zatem o iego życiu lub śmierci żadney przekonywaiącey wiadomości, zwłaszcza że na zapytania się o nim kilkokrotne ze strony Dominium urzędownie poczynione tak woyskowe iako i polityczne instancye inney nie dały odpowiedzi, iak tylko, iż o nim wywiedzieć się nie mogą. Gdy atoli żonie iego Helenie po oycu Grudniowney od lat 13 osieroconey i bez sposobu wyżywienia się zostaiącey, nie iest rzeczą słuszną o iego życiu lub śmierci w dalszey zostawać niepewności, przeto na miłość bliźniego każdego obowiązuie, aby ktokolwiek o życiu rzeczonego Jędrzeia Gula lub iego śmierci dostateczną posiada wiadomość, raczył ią o tem przez pocztę Kossycką do Beyse w powiecie Kieleckim uwiadomić, względem powrócenia kosztów w tey mierze poniesionych iakoto nadesłania świadectwa życia lub sepultury prowadzenia korrespondencyi Dominium imieniem żony nieobecnego zaręcza.

Urząd Administracyyny Powiatu Krakowskiego z mocy wyroku Wyższego Rządu Centralnego de praes: 15 List : r. b. Nro 449. praesid. podaie do publiczney wiadomości wszystkim Urzędnikom Górniczym i mieszkańcom tego kraiu, iż Administracya Górnicza i Sąd Dystryktualny Górniczy w Kielcach ustanowiony, w zamiarze dozoru gospodarstwa Górniczego i wydania praw do kopalni kruszcowych, stósownie do Uniwersału 28go Grudnia 1804 roku zupełnie i w całey mocy utrzymany iest.

Henryk Xżę Lubomirski, Prezes.
Felix Grodzicki, Sekretarz Jeneralny.

Urząd Administracyyny Powiatu Krakowskiego, ninieyszemi publiczność uwiadomia, iż Urząd Poczmistrza w Krakowie po JPanu Hablu wakuie; kompetenci przeto do takowey funkcyi w świadectwa zdatności swoiey, konduity, i w fundusz utrzymania Poczty dostarczaiące zaopatrzeni, podawać maią w proźbie do tuteyszego urzędu Administracyynego proźby swoie w ciągu dni 14 od daty niniejszego obwieszczenia.

W Krakowie dnia 29 Listopada 1809 roku.

S. Wodzicki W. P.
Michał Wronski, Z. S.